

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 stycznia 2022 r.,
sprawy **A. T.**
oskarżonego z art. 200 § 1 k.k. i inne
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 lipca 2021 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 21 października 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego A. T. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2020 r., II K (...), Sąd Okręgowy w Z. A. T. został skazany za czyn z art. 200 § 1 k.k., art. 201 k.k., art. 197 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. (w brzmieniu sprzed 08.06.2010 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności z zakazem kontaktowania się i zbliżania się do A. T. na okres 7 lat; za czyn z art. 197 § 3 pkt 3 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności z zakazem kontaktowania się i zbliżania do A. T. na okres 7 lat; za czyn z art. 200 § 1 k.k., art. 197 § 3 pkt 2 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności z

zakazem kontaktowania się i zbliżania do W. T. na okres 7 lat. Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności oraz orzekł od oskarżonego na rzecz A. T. zadośćuczynienie za doznana krzywdę w kwocie 10.000 zł, a na rzecz W. T. w kwocie 50.000 zł. Nadto zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty. Sąd umorzył postępowanie w zakresie czynu opisanego w pkt I wyroku wobec przedawnienia jego karalności.

Od powyższego wyroku apelację na korzyść oskarżonego złożyli jego obrońcy, zarzucając:

1. obrońca oskarżonego - adwokat K. T. zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia , który miał wpływ na treść wyroku, a polegający na uznaniu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego czynów opisanych w części wstępnej wyroku;
2. naruszenie przepisów postępowania, w tym art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również naruszenie art. 4, 7, 410 k.p.k. polegające na dowolnej ocenie dowodów, dotyczących treści wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań E. B. , J. B., M. B., C. T. oraz P. T. w zakresie, w jakim Sąd odmówił wiarygodności jego dyspozycjom;
3. rażąco niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu zbyt wygórowanej kary pozbawienia wolności oraz środków karnych;
4. obrońca oskarżonego - adwokat A. H. zarzucił:
5. naruszenie przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 4, 5, 410 k.p.k. poprzez nie zachowanie zasady obiektywizmu i uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie na jego niekorzyść wątpliwości oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2021 r., sygnatura akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonego utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji.

Wyrok został w całości zaskarżony przez obrońcę skazanego kasacją, w której sformułował zarzuty rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. , art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, polegające na::

1. nierzetelnej oceny zarzutów odwoławczych, albowiem ocena dokonana przez Sąd II instancji ma charakter ogólnikowy i polega wyłącznie na przyjęciu, iż zarzuty są niezasadne, nadto Sąd II instancji odnosi się do argumentów środka odwoławczego w sposób powierzchowny i schematyczny (...);
2. braku należytego rozważenia zawartego w apelacji obrońcy zarzutu obrazy przepisów postępowania, to jest braku odniesienia się w treści uzasadnienia skarżonego orzeczenia do przywołanych wątpliwości co do winy, sprawstwa i zamiaru towarzyszącego oskarżonemu, a także okoliczności dotyczących poszczególnych czynów mu przypisanych (...);
3. braku należytego rozważenia zarzutu obrazy przepisów postępowania, tj. art. 4, art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., a przez to niedokonanie niezależnie od sądu meriti oceny, czy wina i sprawstwo skazanego A. T. stwierdzone na podstawie niespójnych zeznań pokrzywdzonych i niepełnych opinii budzą wątpliwości, w szczególności wobec braku w materiale dowodowym profesjonalnej diagnozy pokrzywdzonych w przedmiocie czy występują u nich objawy typowe dla ofiar przemocy seksualnej, a także, jaki jest ich obecny stan emocjonalny i psychiczny, tj. jakie ewentualne konsekwencje zarzuconych oskarżonemu czynów można stwierdzić u pokrzywdzonych ;
4. naruszenia przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zawartych w apelacji obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa lub seksuologa posiadającego specjalne kompetencje do diagnozowania małoletnich ofiar przemocy seksualnej(...) oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny o specjalności urolog na okoliczność wpływu leczenia oraz przyjmowanych leków przez oskarżonego (...) na jego popęd seksualny (...).

W związku z tymi zarzutami skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Z. oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie uniewinnienie skazanego wobec oczywistego braku słuszności skazania. Obrońca złożył również wniosek o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Tak tylko można ocenić podniesione w niej zarzuty. Są one wprawdzie formalnie poprawnie sformułowane, niemniej jednak są całkowicie merytorycznie bezzasadne. Przy czym ta ocena wynika przede wszystkim z nierespektowania przez skarżącego tych regulacji karnej ustawy procesowej, które określają przedmiot kasacji, jej (wyłącznie dopuszczalne) podstawy, a także jej funkcję. Ta jest determinowana charakterem i istotą kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Przysługuje ona wszak stronom (co do zasady) od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Przedmiotem postępowania wszczętego kasacją jest kontrola prawidłowości stosowania prawa przy wydawaniu zaskarżonych orzeczeń, a nie kontrola zasadności i trafności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego prawomocnego orzeczenia, jeśli orzeczenie to nie zostało wydane z rażącym pogwałceniem przepisów regulujących zasady i tok postępowania karnego. Celem postępowania karnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych bardzo poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale nie wszystkich, jedynie tych o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest na pewno postępowaniem w którym ponawia się kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje trafności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary. Podkreślić przy tym należy (i to z całą mocą znaczenia tego faktu), że

uwzględnienie kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, zawsze stanowi wyłom w zasadzie stałości i niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych. Doniosłość tej zasady dla prawidłowego, a zwłaszcza stabilnego funkcjonowania Państwa, powoduje, że jej naruszenie powinno ograniczać się do sytuacji absolutnie wyjątkowych, gdy zaskarżone nią orzeczenie tak rażąco uchybia prawu, co mogło mieć (nie jakkolwiek ale) istotny wpływ na jego treść, że nie może ono przez tą jednoznaczną rangę owego pogwałcenia prawa, którym jest dotknięte, pozostawać w obrocie prawnym demokratycznego Państwa. Nie każde zatem nawet rażące naruszenie prawa – poza uchybieniami z art. 439 k.p.k., może stanowić skuteczną podstawę kasacji, musi mieć ono nadto także i inną wymaganą w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. cechę, to jest musi być takie, by mogło mieć istotny wpływ na treść owego orzeczenia. Te wymogi, aby uchybienia, na które wskazują zarzuty kasacyjne, były rażące oraz aby mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, muszą być spełnione kumulatywnie. (I ich zaistnienie musi wykazać skarżący. Nie może być podstawą uwzględnienia kasacji samo stwierdzenie, że sąd dopuścił się rażącego naruszenia prawa, jeżeli w realiach danej sprawy nie da się wykazać, że uchybienie to mogło lub nawet miało istotny wpływ na treść orzeczenia, jeżeli nie da się tego uchybienia zakwalifikować jako rażącego. Tych uwarunkowań normatywnych zupełnie nie dostrzega autor ocenianej kasacji, co skutkuje oceną o jej nietrafności i to w wymiarze oczywistym. Należy bowiem pamiętać o tym, że sąd kasacyjny rozpoznaje kasację (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Stanowiący o tym przepis art. 536 k.p.k. wprowadza trzy wyjątki od tej zasady, te w niniejszym postępowaniu nie zaistniały. Stąd też obowiązkiem Sądu Najwyższego było rozpoznanie zarzutów kasacji tylko w takiej formule w jakiej je dosłownie sformułowano. Nie wskazuje ona ani tego dlaczego podnoszone w ten sposób (rzekome) uchybienia miały charakter „rażących”, ani też i tego dlaczego mogły mieć „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tymczasem o wymaganym w art. 523 § 1 k.p.k. „rażącym naruszeniu prawa” jako podstawie zaskarżenia prawomocnego orzeczenia kasacją, można mówić li tylko w odniesieniu do bardzo poważnego naruszenia prawa, porównywalnego co do wagi i doniosłości z bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi. Zachodzi więc ono jedynie wtedy, gdy in concreto naruszono

przepis o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy oraz uczyniono to w taki sposób, że mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Dokonując dalej w oparciu o te kryteria oceny rozpoznawanej kasacji i czyniąc to w kontekście analizy treści najpierw wniesionych od wyroku Sądu Okręgowego przez obrońców skazanego apelacji, a następnie treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, żadną racjonalną i mającą uzasadnienie prawne, miarą nie można uznać zasadności poszczególnych zarzutów tej kasacji. Przede wszystkim rację ma prokurator zauważając w odpowiedzi na kasację to, że skarżący – jakkolwiek formalnie przestrzega ograniczenia związane z treścią art. 523 § 1 k.p.k. dotyczące podstaw kasacji i zarzuca tylko rażące naruszenie prawa - jednak w swojej argumentacji koncentruje się na prezentowaniu twierdzeń stanowiących li tylko polemikę z przyjętymi przez Sąd Okręgowy i aprobowanymi przez Sąd Apelacyjny ustaleniami faktycznymi. Przy czym w ten sposób w istocie dopuszcza się dwojakich nieprawidłowości. Z jednej strony traktuje kasację jako skargę pozwalającą po raz wtóry przeprowadzić kontrolę instancyjną wyroku Sądu meriti, z drugiej strony zaś próbuje podważyć trafność poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. To – w takiej tylko formule – nie jest już w kasacji dopuszczalne. Nie sposób też i nie odnotować przy tym dowolności prezentowanych w ten sposób przez niego twierdzeń z punktu widzenia całokształtu materiału dowodowego, który to stanowił podstawę tych to ustaleń. Nie ma potrzeby konkretyzowania w tym miejscu tych dowodów i tych twierdzeń (wzorowo przywołały je i omówiły Sądy obu instancji), wystarczy jedynie zauważyć, że obrońca (podobnie jak i sam skazany) nie uwzględnia w swoich rozważaniach i tym samym nie tłumaczy powodów dla których pokrzywdzone zdecydowały by się fałszywie obciążyć skazanego, aż o tak niedopuszczalne i zasługujące na jednoznaczne potępienie przestępne zachowanie. i to podjęte przez osobą im najbliższą. Po co i dlaczego miałyby to robić. Owe niekonsekwentne próby tłumaczenia tego przez skazanego wręcz rażą brakiem współmierności pomiędzy wagą i charakterem postawionych przez pokrzywdzone wobec niego zarzutów, a owymi deklarowanymi przez niego samego powodami owych pomówień. Jest to tym bardziej oczywiste w sytuacji uwzględnienia z jednej strony charakteru panujących wcześniej relacji pomiędzy

skazanym i jego żoną, a rodziną jego syna (które z pewnością nie miały wówczas naganego charakteru i wpłynęły na zachowanie syna skazanego oraz jego żony w czasie zgłoszenia przez A. T. po raz pierwszy przestępnego zachowania skazanego wobec niej), z drugiej strony przewlekłego trwania postępowania w sprawie, co pozwalało na wyciszenie emocji i możliwość weryfikowania wcześniejszych twierdzeń (o ile byłyby one nieprawdziwe) przez już w pełni dorosłe pokrzywdzone. ,

Nie ulega też wątpliwości, że - wbrew twierdzeniom obrońcy - zarzuty apelacyjne zostały w należyty sposób rozpoznane przez Sąd odwoławczy. Znajduje to odzwierciedlenie w uzasadnieniu jego wyroku. Część rozważań zawartych w tym uzasadnieniu ma rzeczywiście charakter ogólny, i dotyczy to sytuacji, gdy Sąd II instancji odnosi się do przepisów, których naruszenie podnieśli obrońcy w apelacjach. Nie jest jednak prawdą, że zabrakło w tym uzasadnieniu odniesienia do realiów badanej sprawy. Niektóre z tych okoliczności zostały wprowadzone jedynie nadmienione przez sąd odwoławczy, który stwierdził przy tym, że nie ma potrzeby ich obszernego przedstawiania w uzasadnieniu, skoro uczynił to w sposób szczegółowy i zasługujący na akceptację Sąd I instancji.

W uzasadnieniu wyroku znalazło się odniesienie do podnoszonych przez obrońców okoliczności, a mianowicie: rzekomych sprzeczności w opisie czynu zabronionego, sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonych; dyskredytowania zeznań pokrzywdzonych poprzez odwołanie do ich zachowań, na które wpływ miało zachowanie oskarżonego; braku dokładnych dat zdarzeń; okoliczności, w jakich dochodziło do popełnienia przestępstw; zeznań ojca pokrzywdzonych, który podał nieprawdę co do tego, co powiedziały mu córki; a wreszcie spisku, jaki pokrzywdzone miały uknuć ze swoimi rodzicami, aby przejąć mieszkanie oskarżonego. Odnośnie podniesionego przez obrońcę argumentu o braku skłonności pedofilskich oskarżonego, to – niezależnie od tego, że Sąd Apelacyjny także i ten zarzut rozpoznał w sposób poprawny- wystarczy zauważyć, że ta okoliczność nie wykluczała popełnienia przez A. T. przypisanych mu czynów (jak to wynika z treści opinii biegłych psychiatrów, psychologa i seksuologa). Nie można zatem uznać trafności pierwszego i drugiego zarzutu kasacji uwzględniając treść owych zarzutów apelacji których dotyczą oraz treść odnoszących się do nich

zapisów uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Brak jest podstaw do stwierdzenia, że kontrola odwoławcza w tym zakresie została przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny w sposób rażąco uchybiający przepisom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i to jeszcze tak, by mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. A dopiero przecież dopiero wtedy takie uchybienie mogło by stanowić podstawę skutecznego zarzutu kasacji.

Całkowicie chybione są także pozostałe dwa zarzuty kasacji.

Odnosnie zarzutów III i IV, to ze sporządzonych w sprawie opinii psychologicznych wynika, że pokrzywdzone miały objawy typowe dla ofiar przemocy seksualnej (k. 935-937). Sąd Apelacyjny odnosi się do tych kwestii m.in. na stronach od 26 do 30 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Fakt, że obrońca nie podziela tych twierdzeń nie stanowi wystarczającej podstawy dla przeprowadzenia kolejnej w tym przedmiocie opinii. Jeśli chodzi bowiem o opinię biegłych to podstawę taką stanowi tylko art. 201 kpk. Żadna z wymienionych w tym przepisie okoliczności rzeczywiście nie zaistniała w sprawie i dlatego też nie została przez skarżącego wykazana.

To samo należy odnieść do zarzutu braku opinii biegłych dotyczącej popędu seksualnego oskarżonego. Biegły seksuolog stwierdził, że oskarżony miewa zaburzenia erekcji. W związku z tym podkreślić należy, że charakter popełnionych przez niego czynów nie wyklucza ich popełnienia przez osobę z zaburzeniami erekcji. W tym zakresie znaczenie ma opinia biegłego seksuologa, a charakter czynów czynił zbyteczne zasięganie opinii biegłego urologa.

Wszystkie te okoliczności zadecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art.636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak wyżej.